

# Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II. Rzeszów — Przemyśl — Krosno, 18 marzec 1950 Nr 77 (183)

## O trwałe i sprawiedliwy pokój Obrady Stałego Komitetu Obrońców Pokoju w Sztokholmie

SZTOKHOLM. Jak już donosiliśmy odbyło się w gmachu Domu Ludowego w Sztokholmie uroczyste otwarcie sesji Stałego Komitetu Obrońców Pokoju. Sala udekorowana była flagami wszystkich reprezentowanych państw. Na podium — zasiadło prezydium Komitetu z prof. Joliot-Curie, Aleksander Fajdziejew, Pietro Nenni i Louis Saillantem na czele.

Obrady zabrała pani Ewa Palmer, przewodnicząca Szwedzkiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Następnie zabrała głos pisarka szwedzka Marika Stiernstedt, podkreślając zaszczepienie, jakie spotkało miasto Sztokholm, któremu dane jest gościć reprezentantów ruchu w obronie pokoju ze wszystkich niemal krajów globu ziemskiego. Zebrał się tu wszyscy — mówiła pani Stiernstedt, przepojeni nieugiętą wolą dalszej walki o pokój w świecie, walki przeciwko wszelkim przygotowaniom wojennym, walki o kontrolę nad energią atomową i o zakończenie ciągłego stanu napięcia nerwów i strachu, w jakim musi żyć ludzkość, a który można usunąć drogą zawarcia porozumienia między wielkimi mocarstwami — pod kontrolą ONZ.

Z kolei prof. Joliot Curie wygłosił dłuższe przemówienie przerywane kilkakrotnie burzliwym aplauzem. Stwierdził on, że Komitet na swej se-

sji w Sztokholmie ma kontynuować w imieniu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju działalność, podjętą dla utrwalenia sprawiedliwego i trwałego pokoju między narodami. Ponadto mówca podkreślił, że wskutek ostatnich doniosłych wydarzeń, Światowy Front Pokoju wzmacnił się ogromnie. Do wydarzeń tych należy w szczególności zwycięstwo CI w Ludowych, obalenie mitu o monopolu amerykańskim na bombę atomową i powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Światowy Front Obrońców Pokoju stanowi dzisiaj siłę, z którą czynniki imperialistyczne muszą się poważnie liczyć.

Podlegające wojenni zdają sobie z tego sprawę. Joliot - Curie poddał analizie agresywną politykę imperia- lizmu amerykańskiego i podkreślił pokojowość polityki ZSRR. Najważ- nym naszym zadaniem — oświadczył mówca — jest przekonanie na- rodu amerykańskiego i wszystkich

ludzi w innych krajach, że pokojo- we porozumienie między mocarstwa- mi jest całkowicie możliwe i konieczne.

We czwartek dnia 16 bm. rozpo- częły się obrady Komitetu w sali Medborgarhuset (Domu Obywatelskie- go). W dniu tym, mimo naganki pewnej części reakcyjnej prasy szwedzkiej, przewodniczący Rady Miejskiej w Sztokholmie Carl Alber Anderson, poparty przez większość Rady przyjął uroczyste wszystkich delegatów.

Anderson wygłosił przemówienie, podkreślające doniosłość dzieła, dla którego zebrał się Kongres. Odpowiesz- dzieli mu prof. Joliot-Curie i Pietro Nenni.

### Pierwszy meldunek o rozpoczęciu siewów w PGR-ach

Na posiedzeniu Rolnej  
Rady Zakładowej PGR  
Mikulice pow. Przeworsk  
w dniu 15 marca admini-  
strator Karst złożył mel-  
dunek o rozpoczęciu sie-  
wów wiosennych. Zasia-  
no już 9 ha owsa i 2 ha  
wysadki nasiennej bura-  
ka cukrowego.

JÓZEF NOWAKOWSKI  
Korespondent chłopski.

## Pod potężnym naporem francuskiej klasy robotniczej kapitałiści zmuszeni do ustępstw

GENEWA. Z Paryża donoszą, że ruch strajkowy w walce o dodatek wyrównawczy w wysokości 3 tysięcy franków zmusił w wielu wypadkach kapitałistów do ustępstw. Dotychczas dyrekcje 212 przedsiębiorstw przemysłowych musiały przyznać robotnikom dodatek wyrównawczy.

Strajk 2500 robotników piekarzy w Paryżu rozszerza się na prowincję. Piekarze zastrajkowali w Rueil, Saint Germain i wielu miejscowościach de partametu Seine et Oise.

Strajk pracowników gazowni i elektryków trwa nadal. W Nantes policja aresztowała 5 robotników elektryków. Delegacja wszystkich organizacji związkowych udała się do prefekta, żądając natychmiastowego zwolnienia zatrzymanych. W od-

powiedzi na to słuszne żądanie pre- fekt wydał policji rozkaz zajęcia ga- zowni i elektryków. Jednakże wobec stanowczej postawy robotników poli- cja wycofała się z gazowni i elektry- ków oraz uwolniła 5 aresztowanych.

W Lyonie odbył się 24-godzinny strajk na znak protestu przeciw za- kazowi władz administracyjnych od- bycia wiecu strajkujących. Strajk dotknął niemal wszystkie zakłady przemysłu metalurgicznego, włókien- niczego i budowlanego. Tramwaje przetrwały strajk o dalsze 24 go- dziny.

Ruch strajkowy wzmagają się na te- renie Marsylii, gdzie „socjalistycz- ny” prefekt Baylot usiłował wprowa- dzić w życie ostatnio uchwalone u- stawy represyjne, grożąc aresztowa- niem strajkujących robotników ga- zowni. Policja zajęła w Marsylii elek- trykownię i gazownię.

W Clermont — Ferrand odbyła się manifestacja z udziałem 15 tysięcy strajkujących robotników, którzy domagali się dodatku w wysokości 3 tysięcy franków.

Komitet międzyzwiązkowy pracow- ników elektryków i gazowni parys- kich ogłosił komunikat, w którym podkreśla, że rząd umyślnie przedu-

ża strajk, wiedząc dobrze, że ża- dania pracowników są całkowicie u- zasadnione.

W całym kraju wzmagają się ruch solidarności na rzecz strajkujących. Robotnicy metra zbrali 500 tysięcy franków dla strajkujących robotni- ków zakładów samochodowych Re- nault. Policja częstokroć usiłuje prze- szkodzić zbiórkom ulicznym, ale bezskutecznie.

W Lyonie dwie 12-letnie dziew- czynki, które przeprowadzały zbiór- ką na rzecz strajkujących, zostały aresztowane i przesłuchiwane w cią- gu 3 godzin.

### „Stajemy w szeregach bojowniczek o pokój”

#### Wezwanie hutniczek Stalowej Woli do współzawodnictwa 1-majowego

Robotnice huty Stalowa Wola po zrealizowaniu zobowiązań podję- tych w związku z uczczeniem Między narodowego Dnia Kobiet, pragnąc ucze- lić zbliżający się dzień 1 Maja, pod- jęły nowe zobowiązania produkcyj- ne, wzywając równocześnie wszyst- kie kobiety polskie do współzawod- nictwa.

Na apel dwóch przodownic pracy: Franciszki Motyki — tokarza, któ- ra zobowiązała się podnieść swoją normę ze 190 proc. do 210 proc. nor- my oraz Stanisławy Sochy — fre- zerki, która ze 140 proc. podjęła się wyrobić 160 proc. normy, stanęła cała kobieca załoga Huty Stalowa Wola.

Na poszczególnych oddziałach Hu-

ty odbyły się wiece i masówki, na których wszystkie hutniczki podjęły zobowiązania produkcyjne podnosząc swoją dotychczasową wydajność o 20 procent.

„My, hutniczki Huty Stalowa Wo- la — czytamy w rezolucji — prac- niemy wzmoczoną pracą uczcić dzień 1 maja, dzień święta ludu pra- cy. Rozumiejąc znaczenie pierwsze- go roku planu 6-letniego, chcemy brać czynny udział w przedtermino- wym jego zrealizowaniu. W odpo- wiedzi na knowania podlegającej wo- jenny, my hutniczki polskie jesz- cze bardziej wzmagamy falę zobowia- zań, pragnąc w ten sposób stanąć w szeregach aktywnych bojowni- czek walki o pokój”.

## Doniosła uchwała Rządu Radzieckiego i KC WKP (b) w sprawie kampanii siewnej w ZSRR

MOSKWA. Cała prasa radziecka opublikowała uchwałę Rady Mini- strów ZSRR i KC WKP(b) o przebiegu przygotowań kolchozów Stacji Maszynowo-Traktorowych i sowchozów do wiosennej kampanii siewnej oraz o zadaniach, stojących przed nimi w związku z rozpoczęciem sie- wów.

Uchwała wskazuje na sukcesy, o- siągnięte przez rolnictwo radzieckie w roku ubiegłym i podkreśla, że zarówno globalna produkcja zboża w roku 1949, jak i obecny stan pogło- wia bydła w kolchozach i sowcho- zach, przekraczają znacznie poziom 1940 r. Wzrosła znacznie kultura pra- cy w rolnictwie radzieckim. System płodozmianów trawo - polowych sto- sowany był już w końcu roku ubie- głego w około 203 tys. kolchozach. Stacje Maszynowo - Traktorowe prze- prowadziły w roku ubiegłym o 21 procent więcej prac, aniżeli w ro- ku 1948. Orka ugorów oraz orka jesienna, prowadzone przy pomocy traktorów wzrosły w roku ubiegłym 5-krotnie w porównaniu z rokiem 1940. Z nadwyżką wykonany został w końcu ubiegłego roku plan zasia- wu oziminy.

Plan sadzenia leśnych pasów o- chronnych kolchozy i sowchozy wy- konano niemal w 200 proc.

Wskazując na szereg niedociągnięć w pracy rolnictwa Rada Ministrów ZSRR i KC WKP(b) stwierdzają w uchwale, iż organizacje partyjne, państwowe oraz administracja rol- nicza winny poświęcić szczególną uwagę sprawie udoskonalenia organiza- cji pracy w kolchozach i wzmocnie- nia siatych brygad (zespołów) wy- twórczych. Organizacje te winny również zwrócić uwagę na koniecz- ność podniesienia wydajności pracy, zwiększenia urodzajności, rozwoju hodowli bydła i dalszego organiza- cyjno - gospodarczego wzmocnienia kolchozów na tej podstawie. Wska- zując na to, iż w kolchozach odby- wa się obecnie intensywna praca przygotowawcza do kampanii siew- nej, że dobiega końca układanie kol- chozowych planów wytwórczych o- raz zadań dla poszczególnych zespó- łów, uchwała zobowiązuje Minister- stwo Rolnictwa oraz organy partyj- ne i państwowe do udzielenia kolcho- zom jak najdalej idącej pomocy w celu jak najszybszego zakończenia prac nad układaniem planów oraz prawidłowego rozmieszczenia za- siewów. Uchwała przestrzega przed rozpylaniem uprawy poszczególnych kultur na małe odcinki, gdyż uniemożliwia to stosowanie traktorów i innego nowoczesnego sprzętu rol- nego.

Rada Ministrów ZSRR i KC WKP(b) stwierdzają, że w roku bie- żącym kolchozy przygotowały znacz- nie więcej nasion, aniżeli w roku u- biegłym. Podniósł się również gatun- ek nasion. Państwo wydzieliło ze swych zapasów niezbędną ilość do- borowych nasion, aby kolchozy mo-

gły wymienić nasiona niższego ga- tunku na ziarno wysoko - gatunko- we. Uchwała zaleca jak najdokład- niejszą kontrolę zaopatrzenia kolcho- zów w wyborowe nasiona, jak naj- szybsze zakończenie oczyszczania na- sion oraz przeprowadzenie jarowiza- cji i ogrzewania nasion według me- tody akademika Eysenki. Uchwała zobowiązuje w dalszym ciągu wszy- stkie organizacje partyjne i państwo we oraz zarządy kolchozów do nale- żytego przygotowania inwentarza i siły pociągowej oraz do przygotowa- nia niezbędnej ilości paszy na cały okres robót wiosennych.

W okresie zimy — czytamy w u- chwale Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) — dokonano w kolchozach poważnych prac agrotechnicznych. Na obszarze przeszło 24 milionów ha zdołano przedłużyć czas topnienia śniegu. W roku bieżącym rolnictwo radzieckie otrzymuje o 24 procent więcej nawozów sztucznych niż w ro- ku ubiegłym i 73 procent więcej, a- niżeli w roku 1940. Wiele uwagi po- wleca uchwała sprawie przygotowa- nia kadry. Obecnie w państwowych 2-letnich szkołach dla kierowni- czych kadr kolchozowych i na kur- sach dla przewodniczących kolcho- zów kształci się ponad 25000 ludzi. Ponadto ponad 70000 przewodniczą- cych kolchozów uzupełnia swe wia- domości i podwyższa kwalifikacje na kursach 1-miesięcznych. Uchwała zo- bowiązuje Ministerstwo Rolnictwa o- raz organy partyjne państwowe i ro- le do szerszego rozwoju sieci szkole- nia kadr kolchozowych i jeszcze peł- niejszego wykorzystania przy tym wybitnych specjalistów, nowato- rów rolnictwa radzieckiego i przed- stawicieli nauki agronomicznej.

W szkołach mechanicznych i na kursach organizowanych przy SMT szkoli się obecnie 428000 traktorzy- stów, brygadierów, szoferów i me- chaników, tj. o 87000 więcej niż w roku ubiegłym.

Uchwała zaleca podjęcie odpowie- dnich kroków dla jak najszybszego zakończenia remontu sprzętu techni- cznego i przygotowania SMT do kampanii siewnej. Dowód materia- łowy pednych do SMT winien być za- kończony najpóźniej na 10 dni przed rozpoczęciem siewów.

Podkreślając doniosłą rolę rozwoju jacego się w kolchozach, Stacjach Maszynowo - Traktorowych i sow- chozach współzawodnictwa pracy, uchwała stwierdza, że organizacje partyjne winny wzmocnić pracę maso- wą wśród pracowników rolnictwa ra- dzieckiego i zmobilizować ich do wy- konania stojących przed nimi zadań.

## „Jesteśmy wierni wielkiemu sztandarowi Lenina — Stalina”

### List patriotów jugosłowiańskich

MOSKWA. Grupa obywateli jugo- słowiańskich, b. bojowników jugosło- wiańskiej armii wyzwoleniczej ogło- siła następujący list:

Obecny rząd jugosłowiański, na którego czele stoją agenci i szpiedzy imperializmu anglo-amerykańskiego otwarcie przeszedł na służbę sił reak- cyjnych i przekształcił się w bandę

morderców, którzy bezlitośnie likwi- dują najlepszych synów narodu jugo- słowiańskiego i historyczne zdobycze naszej walki narodowo-wyzwoleniczej, osiągnięte dzięki bezpośredniej i wszechstronnej pomocy Związku Ra- dzieckiego.

Więźnia Rankowicza przepętno- ne są najlepszymi synami i córkami narodu jugosłowiańskiego. Są oni tor- turowani w najbardziej wyrafinowa- ny sposób i mordowani.

— Szajka renegatów i zdradców naro- du jugosłowiańskiego pozostaje na służbie Wall Street. Rzuca ona kłam- stwa i oszczerstwa na obóz demokra- cji, któremu przewodzi ZSRR i ot- warcie prowadzi propagandę nowej wojny światowej.

My, byli bojownicy jugosłowiań- skiej armii narodowo-wyzwoleniczej, aktywni uczestnicy walki przeciwko niemieckim najeźdźcom faszystow- skim, solidaryzowaliśmy się w całej pełni z historyczną rezolucją Biura Informacyjnego. „O sytuacji w Komu- nistycznej Partii Jugosławii” i docho- waliśmy wierności wielkiemu sztan- darowi Lenina-Stalina.

Nie możemy obojętnie patrzeć na to, jak zdradziecka klika Tito likwi- duje zdobycze narodu jugosłowiań- skiego, za które myśmy również zło- żyli daninę krwi. Nie możemy nosić

Na str. 2

zamieszczamy sprawozdanie z procesu księży - współników bandy „Mewa” w Przemyślu.

## Z procesu moralnych przywódców bandy „Mewa“

# Potworny sojusz

## ks. Uchmana i ks. Wosia z bandytami

### — odsłaniają zeznania świadków

Po przesłuchaniu przez Sąd oskarżonego ks. Wosia, w pierwszym dniu rozprawy, zeznał oskarżony Franciszek Bożek. Zeznał on, że do wybuchu wojny był kierownikiem szkoły powszechnej w Sosnowcu. W okresie okupacji przyjechał na teren woj. rzeszowskiego, wstępując tu w szeregi AK i był komendantem placówki AK w „Tryńczy do wyzwolenia. Zeznając o swej działalności osk. mówi: „Siedziałem beczynie, czekałem bowiem na rozkaz o likwidacji AK, który nie nadszedł”. Jednak z początkiem 1945 roku na rozkaz „Grotka”, dowódcy okręgu AK

odbyła się w lesie koło wsi Sicięszy pow. Przeworsk odprawa kometanów placówek AK. Oskarżony wyjaśnia, że na powyższej odprawie „Grotka” powiedział: „Sytuacja jest nie wyjaśniona i należy czekać dalej”. Postanowiono utrzymać w dalszym ciągu łączność organizacyjną w oczekiwaniu na rozkaz likwidacji. Oskarżony zaprzecza, jakoby po wyzwoleniu należało do podziemia. — Na pytanie, w jaki sposób znalazł się na odprawie u ks. Uchmana, oskarżony Bożek odpowiada: „Wybrałem się do Sieniawy, aby zorientować się czy można wracać już na zachód”.

Świadkowie Dziadosz, Szydłowski i Bury opisują grabież dokonywaną przez bandę „Mewa”.

W dalszym ciągu zeznaje skazany niedawno na procesie rzeszowskim za współpracę z NSZ — ksiądz Zub. Stara się on wykręcić od odpowiedzialności w sprawie wypożyczenia od ks. Uchmana szat i przyborów liturgicznych pożyczonych do odprawienia mszy połowej dla członków bandy „Mewa”. Na pytanie przewodniczącego czy miał pozwolenie od biskupa na odprawienie mszy i w jaki sposób zwrócił ks. Uchmanowi wypożyczone szaty i sprzęt liturgiczny, uchyla się od odpowiedzi, tłumacząc się brakiem pamięci.

Świadek Król był członkiem bandy skazany za swą zbrodniczą działalność oświadcza że zna wszystkich oskarżonych oraz widywał przed plebanią ks. Uchmana razem z „Mewą”.

### „Dyplomaci” francuscy też maczali palce...

Bardzo ciekawe zeznania składa świadek Leja, były członek bandy „Mewa”. Leja opisuje swe kontakty z Łakotą, który mieszkał u oskarżonego Bożka w 1945 roku w Bytomiu. Zeznaje on że Łakota nakłaniał go do nielegalnego wyjazdu na zachód, ofiarując mu swą pomoc i kontakt z członkiem misji francuskiej. Świadek Leja na pytanie przewodniczącego sądu oświadczył, że o miejscu przebywania Łakoty dowiedział się od żony Bożka i wyjechał do Bytomia gdzie rzeczywiście skontaktował się z Łakotą.

Jako ostatni zeznają świadkowie b. burmistrz Sieniawy Długoń i woźny Zarządu Gminnego w Sieniawie Rokosz. Zwioki bandyty Makara przewieziono do kostnicy, skąd zostały one zabrane przez nieznaną osobnik i pochowane przez ks. Wosia bez wiedzy Długońa i zezwolenia Zarządu Gminnego wbrew wszelkim przepisom.

Po wyczerpaniu listy obecnych świadków obrona wniosła o powołanie świadków dodatkowych oraz dopuszczenie szeregu dowodów i dokumentów. W związku z dopuszczeniem wnioskowanych świadków przewodniczący Sądu ogłasza przerwę w rozprawie do dnia 23 marca 1950 r.

## Masowe meldunki o zobowiązaniach długofalowych napływają z całego kraju

WARSZAWA. Nicustannie rośnie fala zobowiązań produkcyjnych, podejmowanych na apel górnika Markiewki. Z całego kraju napływają meldunki, że robotnicy i pracownicy wszystkich dziedzin życia gospodarczego, zachęćni przykładem towarzyszy, którzy wysoko przekraczają swe zobowiązania, włączają się do długofalowego współzawodnictwa.

### SZCZECIN

W okręgu szczecińskim w ostatnich dniach całe załogi kilkudziesięciu zakładów pracy podjęły długofalowe zobowiązania produkcyjne. M. in. załoga Centrali Rybnej w Uście zobowiązała się wykonać roczny plan do 31 października br., załoga Fabryki Papy w Słupsku — do 30 listopada br., Warsztaty Elektrotechniczne w Stargardzie — do 31 października br., Fabryka Narzędzi Rolniczych w Słupsku — do 30 listopada br. itd.

### BYDGOSZCZ

Masowo podemują długofalowe zobowiązania robotnicy budowlani woj. pomorskiego.

Między in. wszyscy robotnicy załogi WPB postanowili uzyskać co najmniej 175 proc. normy. Załoga Przed. Budown. Przem. nr 7 zobowiązała się o 15 dni przyspieszyć wykończenie ważnej dla produkcji hali fabrycznej. Na podkreślenie zasług zobowiązanie pracowników Centralnego Biura Projektów Architektonicznych w Bydgoszczy, którzy postanowili wykonać plan 6-letni w ciągu 5 lat. Pracownicy CBPA postanowili już w br. opracować dokumentację techniczną, tych inwestycji budowlanych, dla których otrzy-

## Plenum Centralnego Zarządu Niemieckiej Partii Jedności Socjalistycznej

BERLIN. W dniach 14 i 15 marca odbyło się w Berlinie XXV plenum Centralnego Zarządu Niemieckiej Partii Jedności Socjalistycznej.

W imieniu Biura Politycznego sprawozdanie złożył Heinrich Rau.

Rau oświadczył, że w wyniku zastraszającej się polityki kolonialnej państw zachodnich, co znalazło m. in. wyraz w zaborze Zagłębia Saary, powstała konieczność wzmocnienia walki o demokratyczną jedność Niemiec i umocnienie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, walki przeciwko agentom imperializmu.

Po omówieniu aktualnych zadań gospodarczych, a zwłaszcza należytego przygotowania wiosennej akcji siewnej, Rau pozostała część sprawozdania poświęcił zagadnieniu podniesienia poziomu ideologicznego członków SED.

W dyskusji nad sprawozdaniem Biura Politycznego zabrał głos Otto Grotewohl, który wskazał na konieczność ulepszenia współpracy z partiami wchodzącymi w skład bloku demokratycznego oraz wzmocnienia dyscypliny i wzmocnienia czujności.

Centralny Zarząd SED jednogłośnie

zatwierdził sprawozdanie Biura Politycznego oraz rezolucję, uchwaloną na niejawnej konferencji prasy partyjnej. Jednogłośnie przyjęto również rezolucję, protestującą przeciwko hańbiącemu wyrokowi brytyjskiego sądu wojskowego, wydanemu w sprawie redaktorów dziennika „Niedersaechsische Volksstimme”.

Herbert Warnke złożył sprawozdanie o wynikach wyborów do władz związkowych na terenie przedsiębiorstw.

Referat o doświadczeniu pracy Komitetów Narodowych Narodowego Frontu Niemiec Demokratycznych wygłosił Horst Zinderman. Podkreślając znaczne sukcesy w rozwoju Frontu Narodowego, mówca wskazał na następnie na poważne niedociągnięcia które przejawiają się przede wszystkim w zbyt nikłym udziale przedstawicieli klasy robotniczej i chłopstwa w komitetach oraz w zaniedbywaniu ideologicznej pracy wśród mas. W powziętej rezolucji podkreślono konieczność ulepszenia pracy Komitetów Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych.

## Przygotowania do obchodu 25 rocznicy zgonu Juliana Marchlewskiego

WARSZAWA. W całej Polsce rozpoczęły się przygotowania do obchodu 25 rocznicy zgonu wielkiego Polaka, czolowego przywódcy mas pracujących — Juliana Marchlewskiego.

Odbędzie się liczne akademie, wieczornice i poranki, poświęcone pamięci czolowego bojownika o wyzwolenie człowieka z nędzy i poniżenia, wyzysku i ucisku. Centralna akademie odbędzie się w Warszawie w Teatrze Polskim.

W 25 rocznicę zgonu prochy Juliana Marchlewskiego zostaną sprowa-

zione do ojczyzny. W tym celu specjalna delegacja uda się do Berlina, gdzie został on pochowany obok najbliższych towarzyszy i przyjaciół — Róży Luksemburg, Karola Liebknechta i Jogichesa-Tyszki.

Najlepsi architekci polscy pracują nad projektem grobowca.

Wydział Historii Partii KC PZPR przystępuje do upowszechnienia bogatej spuścizny naukowo-publicystycznej po wielkim rewolucjonście. Już wyszła z druku praca pt. „Julian Marchlewski”.

## 12.847 km bez płukania kotła parowozu Wspaniały sukces maszynistów rzeszowskich

W odpowiedzi na apel Markiewki maszyniści parowozowni rzeszowskiej przystąpili do długofalowego współzawodnictwa. Podjęli się oni na parowozie Ty 41-374 przejechać 462 km. bez mycia kotła i naprawy z utrzymaniem przebiegu dobowego bez wybiecia się z turnusu.

Zobowiązanie to ma doniosłe zna-

czenie w dotychczasowym współzawodnictwie pracy wśród maszynistów, które sprowadzało się przede wszystkim do osiągnięcia oszczędności w zużyciu węgla.

W dniu 17 bm. zobowiązanie to wykonała brygada maszynistów w skład której wchodził tow. tow. Krubicki, Kye i Bednarski wraz z pomocnikami maszynistów tow. Gdula, Mazur i Jarosz.

Przejechali oni na parowozie ciągnącym wagony towarowe w ciągu 39 dni 12.847 km. bez mycia kotła. Jest to nielada osiągnięcie, gdyż dotychczas płucano już kocioł po przebiegu 1.800 km.

Jest to po wyczerpaniu bydgoskich maszynistów drugi tego rodzaju sukces, tym razem rzeszowskich kolejarzy.

W ten sposób maszyniści polscy na podstawie doświadczeń kolejarzy Związku Radzieckiego, rozszerzają wykorzystując możliwość zwiększenia przebiegu parowozów bez mycia i naprawy kotła.

## Oredzie SFMD do młodzieży walczącej o pokój

GENEWA. Z Paryża donoszą: Sekretariat Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej ogłosił oredzie do młodych obrońców pokoju w związku ze zbliżającym się „Światowym Tygodniem Młodzieży”.

Oredzie stwierdza, że w okresie od 21 do 28 marca br. miliony młodych chłopców i dziewcząt zamianują swą gotowość zdecydowanej walki z podżegaczami wojennymi, aby zapewnić młodemu pokoleniu szczęście i rozwój pokojowy. Oredzie podkreśla konieczność przedsięwzięcia przez młodzież konkretnych środków walki z przygotowaniem wojen i podaje jako przykład robotników wielu portów europejskich, którzy odmawiają wyładowywania statków z bronią amerykańską. Oredzie wzywa młodzież całego świata do wstąpienia w szeregi bohaterskich obrońców pokoju.

## Wysiedlenie z Czechosłowacji agenta Watykanu

PRAGA. Jak donosi Agencja CTK rząd czechosłowacki postanowił wydaląc msgr. Ottavio de Liva, członka internuncjatury Watykanu w Pradze. O powyższej decyzji Ministerstwo Spraw Zagranicznych powiadomiło internuncjaturę w czwartek notą, w której oskarża msgr Ottavio de Liva o działalność wymierzoną przeciwko Republice Czechosłowackiej.

### Nota głosi:

„Wysoka hierarchia kościelna w Czechosłowacji nadużywała od pewnego czasu kościoł rzymsko-katolicki w Czechosłowacji do dywersyjnej działalności antypaństwowej, nie cofała się ona nawet przed organizowaniem oszukanych „cudów”. Władze czechosłowackie stwierdziły, że hierarchia kościelna od czasu wyjazdu charge d'affaires msgr Verolino uprawiała tę

działalność w myśl instrukcji i ciesząc się bezpośrednim poparciem urzędnika internuncjatury msgr Ottavio de Liva, który działalność tę, wymierzoną przeciwko Republice Czechosłowackiej, osłaniał. Tym stanowiskiem kierownika internuncjatury, jakkolwiek rząd czechosłowacki nie uznał go w tym charakterze.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych uważa, że działalność msgr Ottavio de Liva stanowi bezpośrednią ingerencję w wewnętrzne sprawy Republiki Czechosłowackiej. Działalność taka jest nadużyciem jego oficjalnego stanowiska i w konsekwencji Ministerstwo Spraw Zagranicznych domaga się, aby opuścił on terytorium Republiki Czechosłowackiej w ciągu 3 dni”.

## Zasiłki chorobowe w okresie odosobnienia z powodu choroby zakaźnej

WARSZAWA. Od marca br. weszło w życie zarządzenie ZUS o wypłacaniu przez wszystkie ubezpieczalnie społeczne pełnych zasiłków chorobowych tym pracownikom, którzy musieli przerwać pracę z powodu choroby zakaźnej jednego z członków rodziny. Zarządzenie to jest wyrazem dążenia ZUS do rozszerzenia zakresu świadczeń dla świata pracy.

Obowiązujące dotychczas ustawo-

dawstwo z okresu sanacyjnego nie przyznawało tego rodzaju świadczeń, co zmuszało ubezpieczonych, w obawie przed utratą zarobków, do pracy, mimo niebezpieczeństwa przenoszenia zarazków chorobotwórczych.

Wydane zarządzenie o wypłacaniu zasiłków chorobowych usprawni walkę z epidemiami i chorobami zakaźnymi, jak szkarlatyna, dyfteryt i in.

S. Titarenko

# Zawsze w ścisłej więzi z masami zawsze na czele mas

W ROKU 1917. W KULMINACYJNYM MOMENCIE PIERWSZEJ WOJNY ŚWIATOWEJ PARTIA BOLSZEWICKA ZMOBILIZOWAŁA I POPROWADZIŁA ZNĘKANIE PRZEZ WOJNĘ MASY ROBOTNIKÓW I CHŁOPÓW ROSYJSKICH DO WALKI O OBALENIE WŁADZY CARATU.

W WYNIKU POWSTANIA ZBROJNEGO OBALENO RZĄD BURŻUAZYJNY ZDRUŻGOTANO BURŻUAZYJNO-OBSZARNICZY APARAT PAŃSTWOWY I NA JEGO MIEJSCU UTWORZONO NOWY APARAT WŁADZY, W POSTACI RAD DELEGATÓW ROBOTNICZYCH, CHŁOPSKICH I ŻOŁNIERSKICH. STER WŁADZY PAŃSTWOWEJ OBJĘŁA PARTIA KOMUNISTYCZNA.

Od tego czasu upłynęły przeszło 32 lata. Przez ten czas w krajach burżuazyjnych u steru władzy zmieniło się kolejno wiele najrozmaitszych partii. Jedne przychodziły i odchodziły, nie zostawiając żadnych trwałych śladów swych rządów. Inne pozostawiały po sobie ślady krwi, łez, niezliczonych cierpień milionów mas pracujących. Takie właśnie ślady pozostawiła po sobie partia nitlerowska, która nazywała się bliźniaczo partią „narodowych socjalistów”.

Jedynie partia bolszewicka, marksistowsko-leninowska partia klasy robotniczej, wywierała i w dalszym ciągu wywiera zbawienny wpływ na losy historyczne swego narodu. Pod kierownictwem partii bolszewickiej Związek Radziecki przekształcił się z kraju zacofanego w kraj o przodującym ustroju społeczno-państwowym, kraj, który dzięki swemu systemowi społeczno-gospodarczemu wyprzedził inne kraje o całą epokę historyczną. Narody ZSRR oddawna już wyzwoliły się od ucisku społecznego i narodowego we wszystkich jego postaciach, stworzyły socjalistyczny system gospodarki i pełnym krokiem idą naprzód do komunizmu.

Masy pracujące ZSRR zawdzięczają swe sukcesy kierownictwu partii bolszewickiej, która jest „ROZUMEM, HONOREM I SUMIENIEM NASZEJ EPOKI” — jak powiedział Lenin.

Historia dowiodła niezbicie, że jedynie partia nowego typu, partia marksistowsko-leninowska — zdolna jest do prowadzenia mas ludowych drogą postępu, wolności i rozkwitu.

Sila tej partii polega na tym, że jest to partia najbardziej rewolucyjnej klasy współczesnego społeczeństwa, że jest to partia proletariatu. Już Marks i Engels dowiedli, że klasa ta powołana jest do dokonania rewolucyjnej przebudowy społeczeństwa kapitalistycznego w społeczeństwo socjalistyczne. Doświadczenia ZSRR potwierdziły tezę, że proletariatu może wypelnic tę historyczną misję jedynie pod wodzą swej awangardy komunistycznej.

Pierwszym podstawowym warunkiem sukcesów partii proletariackiej jest wysoki poziom jej uświadomienia, jest jej przygotowanie ideowo-teoretyczne.

Bolszewizm powstał na granitowej podstawie teoretycznej marksizmu. Teoria marksistowska była zawsze drogowskazem partii bolszewickiej. Nierozdzielnie zespolenie teorii marksistowsko-leninowskiej z rewolucyjną praktyką, stanowi najważniejszą cechę charakteryzującą partię nowego typu. W przeciwnieństwie do tej partii, działalność socjal-demokratycznych partii oportunistycznych była i jest nacechowana całkowitą rozbieżnością między ich dogmatami teoretycznymi a ich praktyczną realizacją, rozbieżnością między słowem a czynem. Fakt ten jest jedną z głównych przyczyn przestoczenia partii II Międzynarodówki w partię burżuazyjnych ugodowców, prowadzących w szeregach klasy robotniczej politykę burżuazji.

W roku 1934 na XVII Zjeździe WKP(b) Józef Stalin oświadczył:

„Spójrzcie na otaczające nas kraje: czy wiele znajdziecie rządzących partii, które mają słuszną linię i wcielają ją w życie? Właścicie partii takich nie ma teraz na świecie, albowiem wszystkie żyją bez perspektyw, uwikłane są w chaosie kryzysu i nie widzą drogi wydobycia się z grzęzawiska. Jedynie nasza partia wie dokąd ma zmierzać i zmierza naprzód z powodzeniem. Czemu zawdzięcza partia naszą tę swoją wyższość? Temu, że jest partią marksistowską, partią leninowską. Temu, że kieruje się w swojej pracy nauką Marksa,

Engelsa, Lenina. Nie ulega wątpliwości, że dopóki pozostajemy wierni tej nauce, dopóki wiadamy tą busolą, będzie nam się wiodło w pracy”.

Kierując się teorią marksizmu-leninizmu, partia bolszewicka uważa tę teorię nie za zbiór skostniałych dogmatów, ale za naukę żywą wzbogacającą się w doświadczenia i praktykę walki rewolucyjnej. Poszczególne wnioski i tezy marksizmu z biegiem czasu ulegają zmianie i ustepują miejsca nowym wnioskom i tezom, które odpowiadają nowym warunkom historycznym. Tak np. Marks i Engels, opierając się na warunkach przedmonopolistycznego stadium kapitalizmu, uważali, że zwycięstwo socjalizmu możliwe jest jedynie jednocześnie we wszystkich, lub też co najmniej w większości przodujących krajów kapitalistycznych.

Badając nowe monopolistyczne, imperialistyczne stadium kapitalizmu Lenin i Stalin doszli do krańcowo przeciwnych wniosków i dowiedli, że w warunkach imperializmu socjalizm może zwyciężyć w kilku, lub też nawet w jednym oddziale wziętym kraju kapitalistycznym oraz że jed-

noczne zwycięstwo socjalizmu we wszystkich krajach jest w okresie imperializmu niemożliwe. Zbudowanie socjalizmu w ZSRR potwierdziło ten genialny wniosek.

Drugi warunek zwycięstwa i sukcesów partii proletariackiej — to jej więź z masami. Partia bolszewicka jest partią nowego typu, dlatego też był jej zawsze obcy duch sekciarstwa, zasklepienie się w wąskiej działalności partyjnej, ucieczki od aktualnych bolączek szerokich mas ludowych.

Zawsze z masami, zawsze na czele mas, oto dewiza, która przyświeca partii bolszewickiej w jej codziennej pracy. Dewiza ta oznacza po pierwsze: że partia musi umieć znaleźć wspólny język z najrozmaitszymi warstwami ludności pracującej, nie obniżając się do poziomu ludzi zacofanych, a wprost przeciwnie, podciągając zacofanych do poziomu przodowników.

Po drugie, dewiza ta oznacza taką pracę wśród mas, która umożliwia proletariatu prowadzenie samodzielnej polityki, ponieważ jedynie kierowniczka rola klasy robotniczej stanowi rejon pomyślanej walki wyzwoleniczej i walki przeciwko panowaniu kapitału.

Bolszewicy bronili konsekwentnie hegemonii klasy robotniczej nie tylko w walce o zwycięstwo rewolucji socjalistycznej, lecz i podczas rewo-

lucji burżuazyjno-demokratycznej.

Lenin uczy, że komuniści powinni stać na czele wszelkiego ruchu demokratycznego, a więc i na czele ruchu antyimperialistycznego zmierzającego do wywalczenia wolności i niezawisłości narodów. Nie jest komunistą — uczy Lenin — ten, kto w praktyce zapomina o swym obowiązku przodowania w dziedzinie stawiania i rozstrzygania wszelkich kwestii o charakterze ogólnodemokratycznym.

Doświadczenia WKP(b) uczą nas, że rozwijać działalność wśród mas, to znaczy zespalać wszystkie warstwy ludności pracującej, w tej liczbie i warstwy drobniomieszczańskie, wokół proletariatu, wychowywać je w duchu ideologii socjalistycznej.

Trzecim podstawowym warunkiem pomyślanej działalności partii marksistowsko-leninowskiej jest jej prawidłowa polityka. Głównymi wskaźnikami prawidłowości polityki partii są: jej rewolucyjny stosunek do burżuazji i nieprzejednany stosunek do ugodowców burżuazyjnych-oportunistów, po drugie jej umiejętność wypracowywania hasel i dyrektyw nie na podstawie ustalonych formułek i historycznych porównań, lecz na podstawie wnikliwej analizy konkretnych warunków ruchu rewolucyjnego, zarówno wewnętrznych i międzynarodowych.

Cała działalność praktyczna partii bolszewickiej stanowi dla partii

komunistycznych i robotniczych innych krajów klasyczny wzór prawidłowego kierownictwa politycznego walką mas. Bolszewicy nauczyli radziecką klasę robotniczą poznawać przyjaciół i wrogów, wykorzystywać wszelkiego rodzaju oportunistów i działających wśród robotników agentów burżuazji. Bolszewicy bezlitośnie demaskowali i usuwali ze swego środowiska elementy oportunistyczne.

Olbrzymią zasługą partii bolszewickiej jest fakt, że na przestrzeni całej walki przeciwko ustrojowi carskiemu, przeciwko burżuazji, walki o zwycięstwo rewolucji socjalistycznej i zbudowanie bezklasowego społeczeństwa socjalistycznego, pozostawała zawsze siłą kierowniczą. Partia bolszewicka nigdy nie wybiegała nadmiernie naprzód, nie odrywała się od bieżących aktualnych zadań w rozwoju społeczeństwa, ale również nigdy nie pozostawała w tyle za wydzierzeniami, nie wlokła się w ich ognie.

Dzięki temu mogła ona wysuwać takie hasła, które były zrozumiałe i dostępne dla mas i dzięki którym masy przekonywały się o słuszności polityki bolszewickiej.

DOŚWIADCZENIA WKP(b) POSIADAJĄ ZNACZENIE ŚWIATOWO-HISTORYCZNE, STANOWIĄC DROGOWSKAZ DLA WSZYSTKICH BRATNICH PARTII KOMUNISTYCZNYCH I ROBOTNICZYCH.

KAROL JAROSZ

Insp. Kont. Wewn. Rz. Sp. Sp.

## Problem prawidłowego rozdziału kadr w handlu spółdzielczym

Kierunki działalności aparatu spółdzielczego są wielostronne.

Na tym odcinku wyłania się problem prawidłowego doboru kadr, odpowiadającego wielobranżowemu charakterowi. Stąd wniosek, że kadry handlu uspołecznionego na każdym szczeblu, winny się składać z ludzi o socjalistycznym stosunku do pracy, do własności społecznej, do obrotu towarowego i społecznego towaru.

Problem kadr w spółdzielczości jest ważny. Rozwiązanie go wymaga dużego nakładu pracy ze strony wydziałów personalnych. Nowe siły winny rekrutować się przede wszystkim z młodzieży robotniczej i chłopskiej, z szkół handlowych i ZMP.

W związku z tym należałoby zwalczać u absolwentów szkół handlowych nieuczynny i niezasadny przesąd, odnośnie pracy w handlu, jakoby uczeń po ukończeniu szkoły handlowej mógł zająć tylko miejsce w biurze. Może on z powodzeniem być dobrym sprzedawcą lub kierownikiem sklepu. Nastawienie uczniów szkół handlowych jest wyłącznie na pracę w biurach. Pogląd ten jest niewłaściwy. Przeciwnie. Uczniowie szkół handlowych powinni zasilić kadry pracowników sklepowych, mogą również w drodze awansu przejść do pracy biurowej.

### UCZMY SIĘ SOCJALISTYCZNEGO HANDLU

Nieodzownym warunkiem powodzenia sklepu jest dobra obsługa klientów przez fachowy personel sklepowy. Niektórym naszym ludziom wydaje się, że praca w socjalistycznym handlu jest zajęciem mniej „honorowym” od biurowej.

Sytuacja na tym odcinku jest trudna i skomplikowana. Jak wiadomo nasz aparat gospodarczy w dużym stopniu z konieczności musiał być rekrutowany z byłych właścicieli sklepów i drobnych kupców. Ludzie ci nie potrafia, względnie nie chcą, wyżyć się stylu i metod pracy, właściwych aparatowi kapitalistycznemu. Obecnie jest to dobro społeczne.

Stosunek ich do Polski Ludowej jest często negatywny i pracę swą w uspołecznionym aparacie traktują jako przyrządek konieczności. Praca w sklepie daje im duże możliwości od-

działywania na jednostki mniej uświadomione.

Istnieje zatem nieodzowna konieczność oczyszczenia uspołecznionego aparatu handlowego z tego rodzaju elementów.

### PRACA UŚWIADAMIAJĄCA KADR HANDLOWYCH — CENTRALNYM ZAGADNIENIEM

Inna znacznie większą grupę, którą należy się zająć, stanowią pracownicy o małej aktywności zawodowej i społecznej. Najczęściej źródłem tej bierności jest brak dostatecznego uświadomienia społecznego i politycznego. Ludzi tych trzeba szkolić. Pracowników wyróżniających się w pracy zawodowej i postawą społeczną, winno należałoby do stanowiska kierownicze. Przykładem tym pociągna o ni za sobą słabszych — tylko ludzie o wyraźnym obliczu ideowym mogą być pracownikami naszego aparatu handlowego. Dlatego praca kadrowa jest tym ważniejsza, gdyż musi ona doprowadzać do wszechstronnej oceny każdego człowieka, przy czym czynnikiem decydującym jest obecna praca i obecna postawa.

Wszystko to wymaga stałej i nieustannej troski o oblicze kadr, stałej i nieustannej czujności w tym zakresie, wyrabiania poglądu o ewolucji ideologicznej i zawodowej danego człowieka — o przydatności do zajmowania przez niego tego czy innego stanowiska.

### DZIELIĆ SIĘ DOŚWIADCZENIEM PRACY ZAWODOWEJ

Ze względu na brak odpowiednio wyszkolonego personelu fachowego, niezbędnego dla uruchomienia i prowadzenia stale rosnącej liczby placówek handlu uspołecznionego, należy niezwłocznie przystąpić do przygotowania zawodowego kadr i doszkalania zaangażowanych pracowników na kursach. Poza tym należy spowodować, aby każdy nowy pracownik sklepowy miał możliwość wejść do innego sklepu, podczas największego ruchu, np. przez 1 godzinę i uważnie sklep obserwować. Niech analizuje wszystko co widzi — niech patrzy na ruch kupujących, na sposób obsługiwania, na zachowanie się sprzedawców, kierowników, na za-

chowanie się kupujących i reagowanie na sposób demonstrowania i wydawania towarów — na technikę przyjmowania pieniędzy, na rozmieszczenie towaru na półkach, ladach i wystawach, na sposób pakowania rozplanowanie i swobodę ruchu w sklepie. Słowem na wszystkie urządzenia, porządki i drobniejsze wycinki ruchu i pracy w sklepie.

Taka obserwacja daje wiele do przemyślenia pracownikom i może stać się kuźnią racjonalizacji pracy w sklepach.

Zagadnienie dobrego kierownictwa sklepów jest sprawą dla spółdzielni bardzo istotną. Wyszukiwanie odpowiednich kandydatów na kierowników, napotyka na duże trudności. Brak zaufania we własne siły i niedostateczne przygotowanie personelu pomocniczego, a co za tym idzie, lęk przed koniecznością ponoszenia odpowiedzialności, jest spowodowany brakiem zaufania do współpracowników.

Ten brak zaufania to nie posiadanie pracowników o niewłaściwości — to częściej przekonanie o ich niedostatecznych umiejętnościach fachowych. Szkolenie pracowników zatrudnionych w sklepie umożliwi im właściwe wykonanie obowiązków, zmniejszy to w dużej mierze niechęć pracowników do przyjmowania stanowiska kierownika.

### ZBLIŻYĆ KIEROWNICZE ORGANA DO PRACY TERENOWEJ

Kursy doszkalaćce pracowników kadr naszego handlu staną na wysokości zadania, nie tylko od strony zawodowej, lecz również dadzą one należyte przygotowanie obywatelskie.

Szkolenie bowiem w Polsce Ludowej nie może pomijać sprawy wychowania nowego typu pracownika. Od rozwiązania tego problemu zależy będzie właściwe funkcjonowanie aparatu spółdzielczego, w ramach planowej gospodarki narodowej. Widzimy również jak wielką odpowiedzialność ponosi aparat kadr. Wytyczna w pracy tego aparatu winno być zbliżenie kierowniczego organu do pracy dołowej, by jego prace kierownicza uczyniła bardziej operatywną i konkretną.

Troskliwie, starannie zapoznawać się z zaletami i wadami pracowników. Śmiało wysuwać młodych pracowników na odpowiedzialniejsze stanowiska.

Nowy okres wymaga aktywnego świadomego w swojej roli kadrowca jako czynnika dysponującego i odpowiedzialnego za właściwe ustawienie personelu, jego postawę społeczną polityczną i przygotowanie fachowe. W tym celu należy:

1. wytypować do najlepiej urządzonej sklepów obsadę pracowników o pełnych kwalifikacjach zawodowych i ideologicznych, jako obsługę sklepów wzorcowych.
2. kierować nowoprzyjętymi pracownikami sklepowych, niezależnie od posiadanych kwalifikacji do sklepów wzorcowych, na dwutygodniowy okres próbnny.
3. kierownik sklepu wzorcowego oświeca bacznie uwagę praktykantów i po jego okresie dwutygodniowym wydaje zaświadczenie o przydatności jego do dalszej pracy.

Przy planowym rozmieszczeniu kadr pracowniczych na placówkach, należy wziąć za podstawę przygotowanie zawodowe oraz postawę ideologiczną.

Biorąc pod uwagę minimalny dopływ absolwentów szkół zawodowych do naszych placówek, zmuszeni jesteśmy przyjmować siły niewykwalifikowane, które w trakcie wykonywanej pracy nabywają niezbędne dla sprzedawców umiejętności.

Ważna jest sprawa, aby nowe, niewykwalifikowane zawodowe siły pracownicze, kierować do „mocnych” ze sklepów wzorcowych.

Wzajemne oddziaływanie na siebie pracowników przy warsztatach pracy jest rzeczą niezaprzeczalną. Planowe rozmieszczenie kadr winno iść w tym kierunku, aby w każdym sklepie był jeden pracownik zawodowo wyszkolony i właściwie społecznie nastawiony. Oddziaływanie jego na współpracowników winno dać wynik pozytywny. W planie sześciolatnim winni być przeszkoleni wszyscy pracownicy sklepowi. Stopniowy dopływ wyszkolonych pracowników skieruje politykę personalną wszystkich placówek na właściwe tory.

# JULIAN MARCHLEWSKI

## WIELKI SYN POLSKI

(Przed 25 rocznicą śmierci)

Julian Marchlewski urodził się w 1866 roku we Włocławku w rodzinie drobnej szlachty mazurskiej. Uczęszczał do gimnazjum początkowo w mieście rodzinnym, a następnie w Warszawie.

Był rok 1885 — rok słynnego procesu 29 proletariackich z Waryńskim na czele kiedy 19-letni Marchlewski wówczas jeszcze uczeń, wstąpił w szeregi bohaterskiego „Proletariatu“.

Od pierwszej chwili oddaje się całą duszą ruchowi rewolucyjnemu. Uczestniczy w pracach organizacji utrzymuje łączność z robotnikami, uczy się historii ruchu robotniczego studiuje dzieła Marksa i Engelsa, przyswajając sobie zasady naukowego socjalizmu.

Pragnąc jak najściślej powiązać się z klasą robotniczą, poznać jej życie — wstępuje po ukończeniu gimnazjum jako robotnik do fabryki włókienniczej w Warszawie. Uczestniczy w tym czasie w kółkach założonych przez Marcina Kasparzaka tzw. II Proletariatu.

W czasie masowej fali aresztowań członków partii Marchlewski poszukiwany przez żandarmerię carską udaje się za granicę. Tu pogłębia się i utrwala jego marksistowskie poglądy, rozszerza swój horyzont polityczny. Jest jednym z czynnych organizatorów pierwszego Kongresu II Międzynarodówki, zwołanego przez Engelsa w Paryżu w 1889 roku.

Wraca do kraju zdecydowany walczyć o nadanie ruchowi robotniczemu w Polsce marksistowskiego kierunku. Pracując jako farbierz w fabryce Poznańskiego w Łodzi, tworzy Kasy Oporu.

## W walce o marksistowską partię robotniczą

W tym czasie powstaje w ruchu proletariackim nurt reformistyczny, nacjonalistyczny który godził w jedność klasy robotniczej i służył interesom burżuazji.

Marchlewski rozumie niebezpieczeństwo nacjonalizmu dla polskiego ruchu robotniczego, które prowadziło do wyrzucenia się zasad bezkompromisowej walki klasowej, prowadzonej wspólnie z robotnikami rosyjskimi przeciw carskiemu uciskowi.

Toteż po wyjściu z Cytadeli podejmuje zdecydowaną walkę z reformizmem i nacjonalizmem. Odwołuje organizację ZRP. I kiedy Marchlewski, zagrożony ponownym aresztowaniem opuszcza w 1893 roku kraj — pozostawia już tron mocny masowej, rewolucyjnej partii klasy robotniczej, jaką będzie w przyszłości partia socjaldemokratyczna.

Po przybyciu do Zurichu wstępuje na tamtejszy Uniwersytet, nawiązuje żywy kontakt z towarzyszami z kraju i wraz z Różą Luksemburg, Adolfem Warskim i Leonem Tyszką zakłada pierwsze polskie pismo socjaldemokratyczne „Sprawa Robotnicza“.

Marchlewski nie ustaje w walce o konsolidację elementów rewolucyjnych, dla stworzenia w kraju marksistowskiej partii polskiej klasy robotniczej. I kiedy proletariackiemu trzonowi organizacji w kraju, która niezłomie stoi na pozycjach internacjonalizmu, organizatorzy paryskiego zjazdu PPS usiłują narzucić nacjonalistyczno-burżuazyjną ideologię. Marchlewski walczy o usunięcie ich z partii. Z jego inicjatywy partia odgradza się od nacjonalistycznej i reformistycznej grupy PPS, przyjmując 30 lipca 1893 roku nazwę Socjaldemokracji Polskiej, a w sierpniu tegoż roku Socjaldemokracji Królestwa Polskiego. (W 1900 roku po połączeniu z socjaldemokracją Litwy — przyjmuje nazwę Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy). Julian Marchlewski był obok Róży Luksemburg jednym z przywódców ideologicznych tej partii.

22 marca obchodzić będzie klasa robotnicza i cały naród polski 25 rocznicę śmierci jednego z najlepszych jej synów, wybitnego organizatora i przywódcy polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, współzałożyciela Związku Robotników Polskich, Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy, Komunistycznej Partii Polski, czołowego bojownika lewicowego odłamu niemieckiej socjaldemokracji, zasłużonego działacza partii bolszewickiej, znakomitego naukowca i popularyzatora marksizmu — Juliana Marchlewskiego.

Całe swoje życie oddał rewolucyjnej walce o wyzwolenie narodowe i społeczne mas pracujących. Marchlewski — uczestnik walk o zwycięstwo socjalizmu w Polsce, Rosji, Niemczech, to wzór rewolucyjnego internacjonalisty i proletariackiego patrioty. „Służyć interesom narodowości polskiej — pisał — może tylko ten, kto służy interesom międzynarodowego proletariatu“.

Polska potrzebowała partię, która by się oparła o masowy ruch robotniczy, która by odrzuciła terror, jako środek walki, a podjęła najlepsze tradycje rewolucyjne wielkiego proletariatu, tradycje Ludwika Waryńskiego. Tradycje te podejmuje Marchlewski.

W roku 1889 zakłada wraz ze słuszarzem Janem Lederem i włóknarzem Henrykiem Wiekoszewskim nową organizację — Związek Robotników Polskich.

ZRP, który przejął idee Wielkiego Proletariatu i opierał się na masowym ruchu robotniczym, ograniczał się początkowo prawie wyłącznie do walki ekonomicznej. Jest zasługą Marchlewskiego upolitycznienie związku i prowadzenie go w latach następnych pod hasłami konkretnej walki politycznej.

We wrześniu 1891 roku Marchlewski zostaje aresztowany i osadzony na rok w Cytadeli Warszawskiej.

Prowadząc dalej intensywną pracę partyjną, Marchlewski robi doktorat, pisząc dzieło pt. „Fizjokratyzm w

## W walce z rewizjonizmem

Tymczasem w kraju SDKP przeżywa masowe aresztowania i Marchlewski zmuszony przebywać zagranicą, osiedla się w Niemczech. Współpracuje tam z niemieckim ruchem rewolucyjnym w szeregach niemieckiej socjaldemokracji. Pisuje do teoretycznego organu niemieckiej SD „Neue Zeit“ i do „Vorwärts“, „Münchener Post“ itd. Nie przerywa pracy w

dawnej Polsce“. Jest to pierwsza próba ujęcia w marksistowskim oświeceniu zagadnienia tego w Polsce.

SDKP i L, pozostaje nadal członkiem jej Zarządu Głównego.

Kiedy w 1898 r. prawnicowy działacz niemieckiej S-d Bernstein występuje z rewizją rewolucyjnego marksizmu, odrzucając walkę klas, potrzebę rewolucji, stając na gruncie „ulepszania“ kapitalizmu poprzez reformy — Marchlewski natychmiast kieruje w niego ostrze swego pióra.

## Spotkanie z Leninem

W niespełna dwa lata później zetknął się Marchlewski w Monachium po raz pierwszy z Leninem. Znając doskonale stosunki w Niemczech i oddanych sprawie rewolucyjnej towarzyszy, dopomógł Leninowi w zorganizowaniu drukarni i

znalezieniu możliwości przewozu do Rosji „Iskry“ — pisma, które odegrało międzynarodową rolę w walce z rewizjonizmem, w walce o utworzenie przez Lenina wolnej od oportunizmu partii klasy robotniczej nowego typu.

## Marchlewski — jeden z przywódców SDKP i L

W początkach 1900 r. Marchlewski bierze udział w zjeździe zagranicznych grup polskich socjaldemokratów, odbytym w Lipsku. Wszystkie te grupy połączyły się wtedy w „Stowarzyszenie Robotników Socjaldemokratów Królestwa Polskiego i Litwy Zagranicą“. „Przegład Robotniczy“ został organem partii — a Marchlewski jego redaktorem.

W latach 1901 — 1904 na fall wzrostu masowych wystąpień rosyjskiej klasy robotniczej, w oparciu o wzmacniające się marksistowskie organizacje w Rosji, rośnie i krzepnie partia polskiego proletariatu SDKP i L. Jej rewolucyjnej

działalności przewodzi Julian Marchlewski obok Róży Luksemburg i Feliksa Dzierżyńskiego.

Wchodząc w okres rewolucji, SDKPiL staje do walki ramię przy ramię z klasą robotniczą Rosji, której przewodzi Lenin.

W tym okresie Marchlewski współpracuje z masowym pismem SDKPiL „Czerwony Sztandar“, popularyzuje marksizm, wydając książkę „Ekonomia polityczna“, broni polskości ziem zaboru pruskiego w pracy „Stosunki społeczno-ekonomiczne na ziemiach polskich zaboru pruskiego“.

## Marchlewski w 1905 r.

Wybuch rewolucji w 1905 zastał Marchlewskiego w Niemczech. Natychmiast przenosi się wraz z redakcją „Czerwonego Sztandaru“ do Krakowa. Kraj laknie słowa o rewolucji, żąda wskazówek, wytycznych. Znajduje w „Czerwonym Sztandarze“. Tak więc pismo, którego mózgiem i sercem był Marchlewski, stało się rewolucyjnym organizatorem, kierownikiem.

Wkrótce przenosi się Marchlewski do Warszawy. Rzuci się w sam wir walki. Pisze artykuły, ulotki,

występuje na wiecach, zgromadzeniach robotniczych. Wzywa do wspólnej walki z proletariatem rosyjskim zarówno przeciw caratowi i klasom panującym w Rosji, jak i przeciw obszarnictwu, burżuazji polskiej oraz zdradzie pilsudczykowskiej PPS.

Walki rewolucyjne przeciw caratowi i obszarnictwu zmieniły jego poglądy na problem wsi i zbliżyły go do leninowskiego pojmowania kwestii chłopskiej.

## Przeciwko mieńszewikom i prawicy PPS

Z rewolucyjną konsekwencją prowadzi Marchlewski i w następnych latach walkę zarówno przeciw carowi, jak i mieńszewikom, burżuazji polskiej i pilsudczykowskiej PPS.

Oto co pisze w 1906 r. w związku z wystąpieniem Daszyńskiego przeciw wspólnej walce polskiego i rosyjskiego proletariatu: „Podkreślając w nieprzejrzystych, metnych frazesach „głęboką różnicę“ istniejącą pomiędzy charakterem walki u nas i w Rosji, chciał (Daszyński — przyp. red.)... w niesłychany sposób zdezorientować politycznie niewyrobionych robotników. Nie ma nic bardziej niebezpiecznego, niż sianie takiego rodzaju waśni pomiędzy polskim a rosyjskim proletariatem w chwili, gdy trzeba

zjednoczyć wszystkie siły, by móc stanąć czoło kontrrewolucji“. Wkrótce zostaje Marchlewski aresztowany. A kiedy w styczniu 1907 roku znalazł się na wolności przystępuje

## W ogniu pracy rewolucyjnej

Marchlewski uczestniczy jako przedstawiciel SDKPiL w szeregu zjazdów.

Na Międzynarodowym Kongresie Socjalistycznym w Stuttgarcie w 1907 r. referuje Marchlewski kwestię kolonialną. Na Kongresie tym do walki z oportunizmem skupiają się wokół Lenina wraz z rewolucyjną częścią Kongresu Marchlewski i Róża Luksemburg.

Do historii ruchu robotniczego przeszedł artykuł Marchlewskiego

je odrazu do dalszej ofiarnej walki. Poszukiwany przez żandarmerię udaje się ponownie do Niemiec, skąd wraz z towarzyszami kieruje pracą organizacji krajowej SDKPiL.

przeciwko przywódcom mieńszewików Matrosowowi. Artykuł ten spotkał się z uznaniem Lenina.

W r. 1910 bierze udział Marchlewski na zaproszenie Lenina w narodzie grupy rewolucyjnych internacjonalistów w Kopenhadze.

## Wojna — wojnie

Zaostrzają się konflikty między połączonymi imperialistycznymi. Narasta niebezpieczeństwo wojny.

Z całą energią i rewolucyjnym zapałem występuje Marchlewski przeciwko imperialistycznej polityce burżuazji. Jest jednym z tych, którzy podpisali Manifest w 1912 roku, polecający nadszarpniętą katastrofą. W rok później ogłasza płomienną broszurę „Wojna i rewolucja“, która stanowi groźne ostrzeżenie przed zbliżającą się wojną imperialistyczną. W napisanej w tym czasie książce „Antysemityzm i robotnicy“ demaskuje sprężyny klasowe antysemityzmu, zwalczając zarówno antysemityzm polskich klas posiadających, jak i nacjonalizm żydowskiej burżuazji. Broni stanowiska internacjonalizmu proletariackiego.

## Utworzenie „Spartakusa“

Sierpień 1914. Wojna. II Międzynarodówka zdradziła internacjonalistyczne interesy klasy robotniczej, rozpadła się na poszczególne socjalistowskie partie, popierające swoje rządy w krwawej rzezi wojennej.

Marchlewski uczestniczy wraz z Różą Luxemburg, Klarą Zetkin, Karolem Liebknechtem i innymi w stworzeniu nielegalnej organizacji Spartakusbund (Związek Spartakusa). — Jako redaktor pisma „Listy Spartakusa“ Marchlewski z całą pasją ujawnia zdradziecką, antyrobotniczą działalność przywódców socjaldemokracji niemieckiej, mobilizuje masy do zbrojnej walki przeciwko niemieckiemu imperializmowi.

Marchlewski znalazł się ze swą działalnością w więzieniu, dzieląc losy aresztowanych już wcześniej Karola Liebknechta i Róży Luxemburg. W obozie w Havelbergu, gdzie został następnie osadzony dowiedział się o zwycięstwie Wielkiej Rewolucji Październikowej w 1917 r. Gdy rząd radziecki zawarł pokój z Niemcami, towarzysze rosyjscy nie zapomnieli o Marchlewskim: zażądali jego zwolnienia. Marchlewski wyjeżdża do kraju zwycięskiej rewolucji, gdzie oczekują go najbliżsi towarzysze i przyjaciele.

## W kraju zwycięskiego socjalizmu

Przyjęcie Marchlewskiego jako pełnoprawnego obywatela do nowego państwa socjalistycznego było wyrazem uznania dla rewolucyjnej walki ludu pracującego Polski.

W lipcu 1918 r. na wniosek przewodniczącego Wszechośrojskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego Rad, Jakuba Swierdlowa, Marchlewski został członkiem najwyższych władz młodego państwa.

Mimo swoich 52 lat, nadzarpiętego tego zdrowia więzieniami i działalnością podziemną, gromadził rozproszonych polskich rewolucjonistów, utrzymuje kontakt z Partią w kraju, służy jej rozwojowi.

W tym czasie powstaje międzynarodowa rewolucyjna organizacja klasy robotniczej — Międzynarodówka Komunistyczna. Pod Manifestem I Kongresu Międzynarodówki Komunistycznej widnieje podpis Juliana Marchlewskiego.

## Z pomocą niemieckiej rewolucji

Pod wpływem zwycięskiego października w Rosji, wybuchu rewolucji w Niemczech. Na czele jej staje „Spartakusowcy“. W styczniu 1919 r. Marchlewski wyrusza na pomoc niemieckim masom pracującym. Gdy przybywa, nie zastaje już przy życiu towarzyszy walki: Karola Liebknechta i Róży Luxemburg, zamordowanych przez zbirów socjalzdrójczy Noske'go.

(Ciąg dalszy na stronie 5)







